

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik Podlaski

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY WWW.TYGODNIKPODLASKI.PL

Nr 6 (175) 6 – 12 lutego 2015
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 30 000 EGZ.

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 341 64 52
regionalia@mbp.org.pl



Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 341 64 52
regionalia@mbp.org.pl

DOŁĄCZ DO NAS



PROTESTUJĄ



Podlascy rolnicy jak mówili, tak zrobili. Od początku tygodnia trwają protesty, organizowane przez związki zawodowe. Blokowane są kluczowe drogi: „2”, „19”, „62” i „63”. Na Południowym Podlasiu blokady stanęły w okolicach Międzyrzecza i w Radzynie. Dlaczego rolnicy protestują? Bo nie mają za co żyć. Optymalność produkcji jest dramatycznie niska. Hodowla trzody, produkcja mleka, sadownictwo – wszystko na minusie. Uczestnicy protestów podkreślają, że choć należą do różnych ugrupowań i związków, to wspólnie walczą o nadzieję dla polskiej wsi i byt swoich rodzin.

ROLNICTWO | 4, 5, 6

JEDEN Z PIĄTKI „CZŁOWIEKIEM ROKU”

PODLASIE | 3

Coraz bliżej rozstrzygnięcie tegorocznej edycji nagrody „Człowieka Roku 2014” „Tygodnika Podlaskiego”. W piątek 6 lutego zbiera się Kapituła Plebiscytu, by wybrać tegorocznego laureata. Grono nominowanych to: Jarosław Wojtasiński (Międzyrzec Podlaski), Zygmunt Pietrzak (Radzyń Podlaski), Lech Prawdzic Orliński (Biała Podlaska), Janusz Tryniecki (Parczew) oraz Marzena i Mariusz Busztowie (Biała Podlaska). Laureat zostanie ogłoszony w sobotę 14 lutego podczas uroczystej gali, na którą można jeszcze zdobyć ostatnie dostępne bilety.

BUDŻET TRUDNY, ALE DOPIĘTY

BIAŁA PODLASKA | 3

Rada Miasta uchwaliła budżet Białej Podlaskiej na 2015 rok. Założenia budżetu to dochody w wysokości 234,4 mln zł, a wydatki o 5 mln zł niższe. Nadwyżka zostanie przeznaczona na spłatę długów. – Przez lata żyliśmy na kredyt, jeżeli nie zmniejszymy bieżących kosztów funkcjonowania miasta, za dwa lata Biała Podlaska zbankrutuje – ostrzega prezydent Dariusz Stefaniuk. W budżecie zaplanowano kilka znaczących inwestycji.

PIŁKARKI AZS RANNE W WYPADKU

SPORT | 7

Dramat młodych piłkarek AZS PSW Biała Podlaska! Angelika Grzywna i Klaudia Lefeld wracały ze zgrupowania reprezentacji Polski U-19, gdy pod Radomiem osobowe auto, którym jechały białskie zawodniczki oraz kierownik kadry U-19 Karolina Siejka, dachowało. Cała trójka została poszkodowana. Najmocniej Angelika Grzywna – dziewczyna przebywa wciąż w szpitalu w Radomiu, jej stan jest poważny.

FAKTY, NIE POLITYKA

PARCZEW | 8

Opanowanie Parczewa 5 lutego 1946 r. było odwetem polskiego podziemia wymierzonym w przeciwników politycznych i ich sympatyków. Akcja zbrojna oddziału partyzantów WIN nie miała nic wspólnego z „pogromem” w potocznym rozumieniu tego słowa – historyk Mariusz Bechta przypomina okoliczności brawurowego rajdu żołnierzy podziemia dowodzonych por. Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia” sprzed 69 lat.

NAGRODA TYGODNIA

Gabrysia wyróżniona

BIAŁA PODLASKA

Komputerowa grafika 7-letniej Gabrysi Lipki została wyróżniona przez jury Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Ptasi mieszkańcy z krainy wyobraźni”, na który napłynęło 3291 prac dzieci i młodzieży w wieku 6-17 lat.

Jury składające się z artystów plastyków i wykładowców wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych postanowiło przyznać 20 nagród i 30 wyróżnień. Wśród 30 wyróżnionych prac znalazła się grafika Gabrysi Lipki z pracowni graficznej białskiego Multicentrum, prowadzonej przez instruktora artystę plastyka Lillę Wielgan-Michaluk i jej utalentowaną podopieczną



Lilla Wielgan-Michaluk i jej utalentowana podopieczna

nie uczestniczą w zajęciach. Z zaangażowaniem projektują, rysują, dobierają kolorystykę, nadają kształty, a powstałe prace można zobaczyć na wystawie stałej w Multicentrum – mówi Liliana Wielgan-Michaluk.

– W pracowni graficznej wystarczy trochę inspiracji, szczypta wyobraźni, odrobina zdrowej rywalizacji i powstają niezwykle prace. Młodzi artyści chę-

nie uczestniczą w zajęciach. Z zaangażowaniem projektują, rysują, dobierają kolorystykę, nadają kształty, a powstałe prace można zobaczyć na wystawie stałej w Multicentrum – mówi Liliana Wielgan-Michaluk.

AL

POMYSŁ TYGODNIA

OTWARTA BRAMA EUROPEY

Biała Podlaska będzie miastem bardziej przyjaznym turystom z Białorusi. Tworzony jest skierowany do nich w języku polskim i rosyjskim mobilny system informacji: aplikacja na smartfony i tablety oraz portal internetowy. W centrum miasta otwarty będzie Punkt Informacyjny.

BIAŁA PODLASKA

Biała Podlaska chce promować wizerunek miasta często odwiedzanego przez potencjalnych klientów. Sąsiedztwo olbrzymiego, wschodniego rynku w połączeniu z doświadczeniem biznesowym i przedsiębiorczością mieszkańców miasta stanowi duży potencjał, który może przyczynić się do zdynamizowania działalności białskich firm, wzrostu zainteresowania inwestorów zewnętrznych, stworzenia nowych miejsc pracy, a w konsekwencji – poprawy poziomu życia mieszkańców.

Aplikacja będzie bezpłatnym przewodnikiem zawierającym informacje o ofercie gospodarczo-turystycznej miasta i jego okolic. Aby znaleźć interesujące miejsce

turysta będzie mógł posłużyć się mapą, listą obiektów lub wyszukiwarką. Uzupelnieniem aplikacji będzie portal internetowy, użyteczny podczas planowania swojego pobytu w Białej Podlaskiej. Miasto zaplanowało również szereg działań reklamowych i udział w międzynarodowych targach gospodarczych w białoruskim Brześciu.

Koncepcja mobilnego systemu informacji gospodarczej powstała w oparciu o markę gospodarczą miasta, które chce pełnić rolę prawdziwego, pierwszego biznesowego przystanku łączącego Wschód z Zachodem. Przedsięwzięciu przyświeca hasło reklamowe: „Biała Podlaska – otwarta brama Europy”.

Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju



Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013.

Przedsiębiorcy z terenu miasta i gminy Biała Podlaska, którzy chcieliby bezpłatnie promować swoją działalność gospodarczą w miejskim mobilnym systemie informacji proszeni są o wypełnienie i wysłanie do 15 lutego formularza dostępnego na stronie internetowej Urzędu Miasta Biała Podlaska www.bialapodlaska.pl.

AKCJA TYGODNIA

Bezpiecznie przez cały rok

DĘBOWA KŁ., KOMARÓWKA PODL.

Uczniowie klas młodszych szkół podstawowych z terenu gminy Dębowa Kłoda i szkoły w Komarówce Podlaskiej otrzymali książeczki „Bezpiecznie przez cały rok”, przedstawiające w przystępnej i atrakcyjnej formie porady dotyczące bezpiecznych sposobów zachowania. To jeden z elementów akcji edukacyjnej, prowadzonej przez Fundację Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie” wśród najmłodszych mieszkańców Południowego Podlasia. W końcu ubiegłego roku książeczki takie trafiły do uczniów szkół znajdujących się w gminie Wołyni.



ADAM ŚWIĄĆ
Radny Powiatu Radzyńskiego

NA ZDROWY ROZUM

Interes

Lecz nie martw się, rozmówco mój, ty Stanisławie czy Witoldzie, wszak nie na darmo junior Tuska zdobywał szlify w Amber Goldzie.

Więc kiedy tatuś na Zachodzie toruje drogi do sukcesu to synek pozostanie tu. I dopilnuje interesu.

AL

cyklu „Wierszyki kolegi”

Wyjechał premier. Pytań mało i odpowiedzi trudno nie dać jak można tak zostawić kraj gdy jeszcze tyle można sprzedać.

Bal Karnawałowy w Caritasie

BIAŁA PODLASKA

Środowiskowy Dom Samopomocy przy Ośrodku „Misericordia” Caritas w Białej Podlaskiej już po raz trzynasty zaprasza na bal karnawałowy. To nie tylko tańce przy muzyce zespołu „No Problem”, nie tylko biesiada przy stole, ale przede wszystkim integracja osób niepełnosprawnych oraz zachęcenie podopiecznych ŚDS do udziału w życiu społecznym i kulturalnym. W ubiegłorocznym balu wzięło udział około 200 osób. Tegoroczna impreza, której patronują ks. biskup Kazimierz Gurda, prezydent Białej Podlaskiej i starosta białski, rozpocznie się 12 lutego o godz. 10 w sali konferencyjnej, przy ul. Brzeskiej. Spotkanie dofinansował PFRON.



Ubiegłoroczny bal

AL

CONKRET
uczyniła ją jakość od 1991 roku

OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY

tel. 83 342 34 03, kom. 605 255 644

OLEJ OPAŁOWY
AUTORYZOWANY DEALER
ekoterm

tygodnik
Podlaski
TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 30 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

DIŻUR DZIENNIKARSKI: poniedziałek – piątek 8.00-16.00 tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136, 21-500 Biała Podlaska
tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13, fax 83 411 50 14
redakcja@tygodnikpodlaski.pl

WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia

REDAKTOR NACZELNY: Wojciech Hrynkiewicz

ZESPÓŁ: Piotr Frankowski (sport), Agnieszka Lubaszewska, Marek Wasiluk

REKLAMA: reklama@tygodnikpodlaski.pl
ikowalska@tygodnikpodlaski.pl, tel. 83 411 50 12

BUDŻET MIASTA NA ROK 2015 PRZYJĘTY

„Budżetem wyrzeczeń” nazwał tegoroczny budżet Białej Podlaskiej, odziedziczony po poprzedniej ekipie, prezydent Dariusz Stefaniuk. Poza uchwaleniem budżetu radni przyjęli uchwały dotyczące obniżenia do minimum podatku od środków transportu oraz opłaty adiacenckiej.

BIAŁA PODLASKA

Sesję Rady Miasta, która odbyła się 30 stycznia br. rozpoczęła seria ponad 30 pytań i uwag radnych. Najwięcej zgłoszonych spraw dotyczyło tragicznej nawierzchni ulic, mankamentów komunikacyjnych związanych z niewłaściwym oznakowaniem dróg, braku połączeń

ski (SLD), który przedstawił założenia Stowarzyszenia, sprzyjające rozwojowi regionu.

– Niestety, te zadania zostały na papierze, nic z nich nie wynika, poza przyjęciami za suto zastawionym stołem Stowarzyszenie nic nie osiągnęło. A my płacimy za to rocznie 6 tys. zł – kontrargumentował prezydent Stefaniuk.

dowy ul. Górnej i ul. Armii Krajowej wraz z rondem. Ulice: Topolowa, Kruca, Droga Wojskowa i część Langiewicza zyskają nowe nawierzchnie w technologii uproszczonej.

Zgodnie z wcześniejszymi założeniami przebudowana zostanie ul. Lubelska oraz zainstalowana będzie sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ul. Fran-

dział się za budową nowego stadionu na obrzeżach miasta. Zaprezentował również pismo, jakie wpłynęło do magistratu od zarządu klubu sportowego Podlasie. Z jego treści wynika, że klub uznaje remont stadionu za pozbawiony sensu, gdyż obiekt nie spełnia żadnych wymogów nowoczesnej areny sportowej oraz wymaga nadzoru budowlanego i PZPN.

Małgorzata Kiec (AS) proponowała przywrócenie pod głosowanie budowy boisk przy ulicy Langiewicza. Sugerowała, aby wykonać tę inwestycję kosztem budowy ulicy. Natomiast przewodniczący rady miasta Dariusz Litwiniuk (PiS) przekonywał, że boisko o nawierzchni naturalnej, będzie wykonane w czynnie społecznym w tym roku. – O budowę ul. Langiewicza mieszkańcy walczą kilkanaście lat – przypomniał przewodniczący.

Budżet wyrzeczeń

– To trudny budżet. Z pustego jednak i Salomon nie naleje. Przyszłe budżety będą inne, prorozwojowe – stwierdził Wojciech Sosnowski (PO), wiceprzewodniczący rady miasta.

„Budżetem wyrzeczeń” określili propozycję tegorocznych wpływów i wydatków miasta prezydent Stefaniuk, dodając, iż obecny kształt budżetu został odziedziczony po poprzedniej ekipie. Prezydent zapowiedział również zorganizowanie szkolenia dla radnych na temat finansów publicznych. – Według dr Jacka Sieraka ze Szkoły Głównej Handlowej, jeżeli nie zmniejszymy bieżących kosztów funkcjonowania miasta, za dwa lata Biała Podlaska zbankrutuje. Przez kilkanaście lat żyliśmy na kredyt. Tę analizę, i to za niemałe pieniądze, zamówił mój poprzednik – stwierdził Dariusz Stefaniuk. Szukanie oszczędności w wydatkach miasta i podległych mu instytucji przyniosło dotychczas kwotę ok. 3 mln zł., która przeznaczona zostanie na miejskie inwestycje.

Po dyskusji poddano projekt budżetu pod głosowanie, za jego przyjęciem opowiedziało się 21 radnych, 2 wstrzymało się od głosu.

Radni przyjęli również uchwały dotyczące obniżenia do minimum podatku od środków transportu oraz opłaty adiacenckiej.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA

Przez lata żyliśmy na kredyt. Jeżeli nie zmniejszymy bieżących kosztów funkcjonowania miasta, za dwa lata Biała Podlaska zbankrutuje – ostrzega prezydent Stefaniuk

komunikacji miejskiej z niektórymi częściami miasta, bezpieczeństwa na przystankach autobusowych oraz problemów z parkowaniem przy Placu Rubina. – Znam te problemy. Jeżdżę po mieście, rozmawiam z mieszkańcami. Apetyt po wyborach jest duży, ale miejska spiżarnia pusta – mówił prezydent.

Przed podjęciem uchwały w sprawie wystąpienie Białej Podlaskiej ze Stowarzyszenia Samorządów Euroregionu Bug głos zabrał radny Waldemar Godlew-

Radni większością głosów przychylił się do podjęcia uchwały o wyjściu z Euroregionu.

Debatę budżetowa

Założenia budżetu to dochody miasta w wysokości 234,4 mln zł, natomiast wydatki o 5 mln zł niższe. Nadwyżka w wysokości 5 mln zł. zostanie przeznaczona na spłatę długów.

W budżecie zaplanowano kilka znaczących inwestycji. Pierwszy etap bu-

cuskiej z krajową „dwójką”. Kolejna inwestycja to modernizacja budynku przy Al. Tysiąclecia: dawna siedziba MOPS-u zaadaptowana zostanie do potrzeb Straży Miejskiej.

Z zaproponowanym kształtem budżetu nie zgodził się Waldemar Godlewski. Radny dziwił się, że nie ma 400 tysięcy złotych na remont stadionu choć obiekt znajduje się w opłakanym stanie.

Odmienne zdanie w tej sprawie miał prezydent Stefaniuk, który powie-

hicznym Nadburzańskim Szlakiem Kościuszkowskiego. Ofiarodawca pomnika Naczelnika, który odsłonięty został w ubiegłym roku w Terespolu.

Marzena i Mariusz Buszta

Dniokrotny uczestnicy w Świątowych Piętni Młodzieży: w Rzymie, Toronto, Kolonii, Sydney i w Madrycie. Modlitewne spotkania z innymi ludźmi łączyli z pomaganiem im. Byli bowiem wolontariuszami, służącymi pomocą w życiowych sprawach pielgrzymom przybyłym z różnych stron świata.

Janusz Tryniecki

Pomysłodawcą, współzałożyciel i prezes Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Jagiellońska Przystań”, pracującego na rzecz rozwoju obszarów wiejskich. Koordynator przedsięwzięć z okazji jubileuszu 450-lecia przyjęcia na Sejmie Koronnym w Parczewie postanowienia Soboru Trydenckiego z 1564 r.

Nazwisko laureata ogłoszone zostanie 14 lutego w białskiej restauracji „Skala” podczas uroczystej gali, poprzedzającej bal karnawałowy oraz recital Jdwigi Kuzaki. Ostatnie bilety na to wydarzenie, które rozpocznie się o godz. 20 można jeszcze nabywać w naszej redakcji (ul. Francuska 136), w hotelu „Skala” (ul. Artyleryjska 1) oraz w firmie „Podlaskie Media” Grażyna Przygoda (ul. Warszawska 6). Partnerem gali jest właściciel marki SKOK24.

RED.

Dzisiaj wybrany zostanie Człowiek Roku 2014

Kto dołączy do szacownego grona laureatów naszej dorocznej nagrody: Ewy Błasiak, ks. biskupa Antoniego Pacyfika Dydcza oraz Dariusza Litwiniuka?

PODLASIE

Jarosław Wojtasiński

Prezes Stowarzyszenia Rodzicielstwa Zastępczego „Jedno serce”, które nie tylko pozyskuje kandydatów do pełnienia funkcji rodziców zastępczych, ale i przygotowuje ich do tej roli oraz udziela rodzinom zastępczym, a także rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji, wszechstronnego wsparcia.

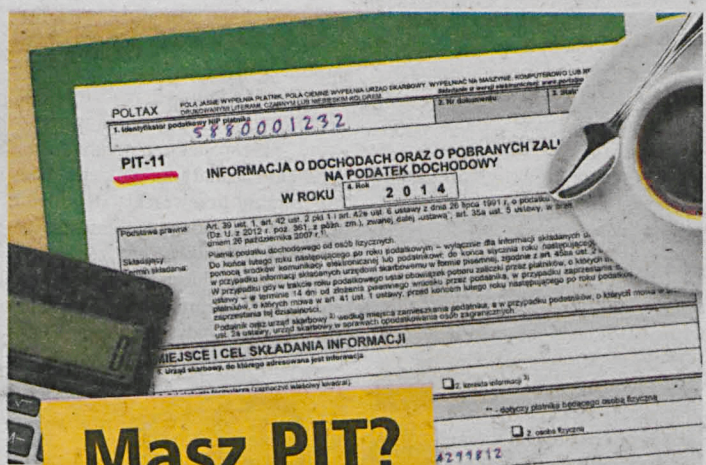
Zygmunt Pietrzak

Prezes Radzyńskiego Towarzystwa Muzycznego im. Karola Lipińskiego i od 40 lat propagator muzyki tego wielkiego radzynianina, kompozytora i wirtuoza skrzypiec.

Dzięki jego zabiegom w mieście działa Szkoła Muzyczna I stopnia, a od ponad 30 lat odbywają się tu Dni Karola Lipińskiego – koncerty muzyki klasycznej

Lech Prawdzic Orliński

Historyk, hetman Kresowego Bractwa Strzelców Kurkowych im. Orła Białego w Terespolu Bractwa. Pomysłodawca oznakowania między Kuzawką a Dro-



Masz PIT?

Weź pożyczkę!

Przynieś PIT-11 lub PIT-40 za 2014 rok i sprawdź!

- kwota od 1000 zł do 60 000 zł na dowolny cel
- możliwość uzyskania atrakcyjnych obniżek oprocentowania

Tylko do końca czerwca 2015 roku!

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

Uproszczona procedura dokumentowania dochodów dostępna jest tylko dla członków uzyskujących akceptowalny przez Kasę dochód. Szczegóły w placówkach Kasy. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Rolnicze protesty

PODLASIE

Radzyń Podlaski Od przedpołudnia 5 lutego rolnicy blokują skrzyżowanie dróg 63 i S19. Stoi tam około 50 ciągników. W proteście bierze udział 150-200 rolników. „Główna sprawa o jaką nam chodzi, to opłacalność produkcji, bo w tej chwili każda branża, czy to hodowla trzody, czy produkcja mleka, czy uprawy zbóż, czy sadownictwo, wszystko jest na minusie. Rolnicy nie mają skąd dokładać” – podkreśla jeden z organizatorów protestu Wiesław Dudek. Dodaje, że uczestniczący w niej rolnicy należą do różnych ugrupowań i związków zawodowych, ale protestują wspólnie, bo sytuacja ekonomiczna jest bardzo trudna i wymaga solidarnej postawy ponad podziałami. „Ale z kim tu rozmawiać” – pyta Dudek – „skoro nasz minister rolnictwa siedzi na d... i nic nie robi, zamiast krążyć po całym świecie, by znaleźć rynki zbytu dla polskiego rolnika”. „Proszę mieszkańców i podróżnych o wyrozumiałość za utrudnienia, ale nie stoimy na mrozie dla przyjemności. Zejdziemy z drogi w jednej chwili, jeśli zaczną się poważne rozmowy z rolnikami” – podkreśla Wiesław Dudek. Blokada jest legalna, ma potrwać do wtorku 10 lutego. Policja zorganizowała objazdy. Od strony Białej Podlaskiej w kierunku Lublina na obwodnicy do Łukowa pojazdy kierowane będą na Ulan Duży i Borki. Dla jadących z Parczewa w kierunku Lublina objazdy przebiegają ul. Wisznicką i dalej ulicami Wyszyńskiego, Konstytucji 3 Maja, Kościuszki, Międzyrzeczką.



Międzyrzec Podlaski Na sobotę 7 lutego jest zaplanowany protest rolników z OPZZ, którzy chcą zatrzymać ruch na drodze nr 2 Warszawa – Terespol.

Lublin Przed urzędem wojewódzkim piketowało 100 rolników z NSZZ RI „Solidarność” z transparentami: „Stop wyprzedaży ziemi”, „Polska ziemia dla polskich rolników”. „Z rozmów z ministrem rolnictwa nic nie wynika. Sytuacja to już katastrofa” – mówili. Obecny tam przewodniczący NSZZ RI „Solidarność”, senator PiS Jerzy Chrościckowski mówił: „Musimy przywrócić dochodowość w polskich gospodarstwach, nie możemy doprowadzać do ich bankructwa. Protestujący przekazali wojewodzie petycję do premier Ewy Kopacz, w której domagają się rozmów i podjęcia natychmiastowych działań stabilizujących sytuację w rolnictwie.

ZEBRAŁ SEK

WIEŚ SIĘ WKURZYŁA

Rolnik podlaski cierpliwy jest. Dużo znieśie, ale jak się przeciągnie strunę, to nie ma przebaczyć. Wkurzony wychodzi, by stanowczo upomnieć się o swoje. Właśnie tak się w tych dniach dzieje.

ROLNICTWO

Rolnicy wyszli na drogi. Nie dla pokiaśku i na utrapienie podróżnych wystają na blokadach dniem i nocą na mrozie. Po prostu dlatego, że stoją pod ścianą, dlatego, że ich problemem staje się dramatyczne pytanie: jak przeżyć? Na wieś spadła lawina złowrogich wydarzeń: epidemia pomoru świń ASF, szkody dzików bez rekompensaty, rosyjskie embargo na mięso, owoce i warzywa, załamanie unijnego rynku mleka tuż przed zbliżającym się wielkimi krokami odejściem od systemu kwotowego... Wieś czeka szybka ekonomiczna katastrofa i społeczna degradacja, jeśli nie dostanie od rządzących konkretnego wsparcia. I to nie jest żadna przesada ani szantaż.

Obudować rynek!

Rolnik musi nie tylko wyprodukować, ale mieć szansę sprzedać plody. Tymczasem tak dramatycznego załamania rynkowego nikt sobie do niedawna nie wyobrażał. Wszystkie branże rolnictwa, poza absolutnie niszowymi, w ubiegłym roku przyniosły straty. Dlatego postulatem głównym, sprawą niecierpiącą zwłoki, której załatwienie jest warunkiem odstąpienia od protestów jest zapewnienie stabilizacji dla produkcji mięsa, mleka, zboża i ziemniaków. W pierwszym rządzie chodzi o pilne zajęcie się rynkiem wieprzowiny, gdzie spadek cen przybrał katastrofalne rozmiary. Za rynkiem trzody jak domino przewracają się kolejne elementy wiejskiego systemu ekonomicznego: produkcja zbóż, za zbożami będą padać producenci pasz, którzy nie sprzedadzą towaru, a dalej pójdzie już jak po sznurku: dystrybutorzy nawo-

zów, weterynaria, sprzedawcy maszyn itd. itd.

A jeszcze zapowiada się, że ostateczny cios nastąpi ze strony Francji i kilku krajów „starej” Unii, które przejmą rynek rosyjski, dogadując się z Moskwą poza Unią i ponad głowami Polaków. Bo dla Polski Rosjanie mają propozycję-ochłap: może zaczniemy importować mięso od was, ale za trzy lata, bo na razie jest trefne, bo w Polsce jest epidemia ASF. Co więcej, do Polski coraz szerszą strugą napływa importowana z Niemiec żywność, np. wieprzowina, dobijając popyt na mięso od polskich hodowców. Rolnicy pytają też, jak to jest, że choć w skupie ceny lecą na łeb na szyję, konsument w sklepie tego nie czuje, a zachodnie sieci handlowe podwyższają ceny detaliczne wyrobów z mleka w sytuacji, gdy w skupie ceny spadły o jedną piątą.

Rząd do roboty

To wszystko są sprawy do załatwienia przez rząd, bo od dyplomacji, negocjacji i dbania o interesy są premier i ministrowie. Ale władza unika jak może stanięcia z rolnikami twarzą w twarz. Ba, zachowuje się bezczelnie i prowokacyjnie. Tak jak minister rolnictwa Marek Sawicki, który w czwartek zlekceważył posiedzenie sejmowej komisji rolnictwa, mówiąc, że „w cyrku nie będzie uczestniczył”. A chodziło o to, że na Wiejską przyjechali przedstawiciele wszystkich związków zawodowych, by po raz kolejny podjąć próbę negocjowania i przedstawienia swoich postulatów. Dlatego wieś stawia dziś tylko jeden warunek wstępny: żadnych więcej rozmów z ministrem rolnictwa Markiem Sawickim z PSL. Po jego zachowaniach i dzia-



Blokada szosy nr 2 w Zdanach pod Zbuczynem, wtorek 3 lutego



Rząd traktorów tarasuje szosę nr 2 z Warszawy do Terespoła w Chromnej

łaniach, a raczej totalnej nieudolności i bierności pokazanych w ubiegłym roku nie jest już dla nich partnerem. Domagają się negocjacji z samą premier Ewą Kopacz: „Skoro znalazła czas

dla górników, to powinna też porozmawiać z rolnikami, którzy nie od dziś Polskę żywią i bronią” – mówią na Podlasiu i w całej Polsce. Doczekają się?

SEK

ZIELONA WYSPA CZY RUCHOME PIASKI

Broń w użyciu, czyli nowe otwarcie rządu

Kopacz w zawołany sposób grozi również protestującym na drogach rolnikom pacyfikacją. Czyżby uwierzyła w słowa red. Jarostawa Kuźniara z TVN24 tuby rządowej propagandy, że „w ziemie rolnicy się nudzą i wychodzą na drogi”. Oby nie poszła za ciosem i nie postanowiła wystąpić na skrzyżowania dróg transporterów opancerzonych. Wszak już nie długo do Polski przybędą w znaczącej sile, aby nas wesprzeć, Niemcy żołnierze Bundeswehry. Tyle, że Krzyżaków też zaprosiliśmy, by pomogli nam na wschodnich granicach, tylko, że później nie chcieli nas długo opuścić, mimo, że przodkowie posta PO Stefana Niesiołowskiego negocjowali pod Grunwaldem. Nie tylko sytuacja polityczna, ale również ekonomiczna w Polsce ewoluje w bardzo niebezpiecznym kierunku. Obecny rząd

otwiera ciągle nowe pola społecznych konfliktów. Bo czym innym, jak policzkiem i prowokacją, jest powołanie byłego ministra finansów Jana Vincenta Rostowskiego „Sztukmistrza z Londynu” na szefa Rady Gospodarczej przy premierze, człowieka, który przez 7 lat zadłużył nasz kraj na 100 mld euro, zafundował nam wydużenie wieku emerytalnego do 67. roku życia, opowiadał bajki i paproci o tzw. Zielonej Wyspie i został odrzucony i ośmieszony przez wyborców w ostatnich wyborach. Czym jest arogancja władzy i tupet niektórych prezesów spółek Skarbu Państwa, nie mówiąc już o ministrach, którzy swoich wyborców nazywają frajerami... To wszystko budzi coraz większy sprzeciw społeczny. Wszystko się wali i ten rząd doskonale zdaje sobie sprawę, że krach się zbliża. Przed nami nowe ataki

spekulacyjne na złoto, a NBP martwi się głównie o polskie SKOK-i, a nie stabilność polskiego systemu bankowego, gdy rosną wątpliwości co do bezpieczeństwa depozytów i wkładów drobnych ciutkaczy w tych bankach, które w tak zmasowanej skali udzielały kredytów we franku. Po blisko latach rządu obecnej koalicji PO-PSL wszystko co powinno stać na nogach coraz bardziej staje na głowie. Dyletanci i prawdomówni inaczej odnoszą kolejne sukcesy w „teoretycznie istniejącym państwie polskim”. Ale mimo propagandowych zakłęg, kreatywnej księgowości, zwykłych kłamstw resztki polskiej gospodarki, finanse publiczne, a zwłaszcza portfele milionów zwykłych Polaków coraz bardziej przypominają „kamieni kupę” i żadna broń gładkolufowa tego problemu nie rozwiąże.



JANUSZ SZEWCZAK
Główny ekonomista SKOK

Historia naszego 25-lecia zatacza właśnie koło z hasłami „polcja bijącym sercem partii” oraz „warchotami i rozwydrzoną młodzieżą, którzy narusza ład społeczny”. To już wyraźny, otwarty konflikt rządu PO-PSL, żeby nie powiedzieć wojna z kolejnymi grupami społecznymi i zawodowymi w Polsce. Obecna władza świadomie eskaluje i prowokuje kolejne protesty, a werbalnie robi to nawet na użytek zagraniczny. Broni gładkolufowej przeciwko protestującym przed siedzibą Jastrzębskiej Spółki Węglowej użyto w trakcie protestów pracowniczych po raz pierwszy od 15 lat. Dziś premier Ewa

RZĄD NIE DBA O ROLNIKÓW

Mimo ostrzeżeń, próśb i senatorskich wezwań politycy koalicji rządzącej PO i PSL nic nie zrobili, by pomóc polskiej wsi.

BIAŁA PODLASKA

Katastrofa w rolnictwie jest faktem. Czy można było jej zapobiec? Oczywiście! Pod warunkiem, że mielibyśmy rząd, który słucha ludzi, działa w interesie obywateli i potrafi szybko rozwiązywać problemy. O tym, że takiego rządu nie mamy, przekonują boje prowadzone w obronie rolników przez podlaskiego senatora PiS Grzegorza Biereckiego.

Przykład pierwszy: senator Bierecki już w listopadzie 2013 roku alarmował mi-

Co było dalej, wszyscy wiemy: kompletny chaos, strefa buforowa, gigantyczne straty rolników i zamieszanie z odszkodowaniami.

W marcu 2014 roku, w oświadczeniu skierowanym do ówczesnego premiera Donalda Tuska, senator Bierecki pytał o to, co robi rząd, by chronić polskich producentów mięsa. Zwracał m.in. uwagę, że pomimo obowiązywania w Unii Europejskiej wspólnej polityki rolnej, niektóre państwa chcą wprowadzić certyfikację wieprzowiny, dzięki czemu będą mogły

ALARM W SPRAWIE ASF

13 listopada 2013, do ministra rolnictwa

Czy będziecie informować rolników o zagrożeniu pomorem świń? Jak zabezpieczycie granice przed napływem dzików z Białorusi? Jak będziecie wypłacać odszkodowania rolnikom, którzy poniosą straty przez tę chorobę?

nistra rolnictwa o niebezpieczeństwach związanych z możliwością pojawienia się w Polsce afrykańskiego pomoru świń (ASF). Domagał się sprawnej akcji informacyjnej i zabezpieczenia granicy przed napływem dzików z Białorusi. Pytał o zasady, na jakich będą wypłacane odszkodowania rolnikom poszkodowanym przez ewentualne pojawienie się w naszym kraju groźnej choroby. „Akcja informacyjna cechuje się wysoką skutecznością”, „realizowane środki prewencyjne są wystarczające” – odpowiadało ministerstwo rolnictwa. Na początku 2014 roku to, przed czym przestrzegał Grzegorz Bierecki, stało się faktem – w Polsce odnotowano pierwsze przypadki ASF.

eksportować swoją produkcję do Rosji, obchodząc w ten sposób embargo i zajmując miejsce na rynku polskim producentom. „Spadek pogłowia świń w Polsce spowodowany był powiązaniem kilku

OBRONA PRODUCENTÓW MIĘSA

20 marca 2014, do premiera

Dlaczego z potęgi w produkcji trzody chlewnej staliśmy się jej importerem? Czy macie program odbudowy branży? Co zrobiliście, żeby zapewnić rynek zbytu dla polskich produktów? Jak chcecie zapobiegać dogadywaniu się państw Unii z Rosją, które w ten sposób obchodzą embargo i stawiają naszych producentów w jeszcze gorszej sytuacji?

czynników”, „podejmujemy szereg działań mających na celu odbudowę i rozwój produkcji świń w Polsce” – mętnie odpowiadał rząd. Realnej pomocy dla producentów oczywiście zabrakło... Dziś wiele gospodarstw znajduje się na krawędzi ruiny a kilka krajów, z Francją na czele, prowadzi dwustronne rozmowy z Rosją w sprawie zniesienia embargo. Los Po-

laków najwyraźniej nikogo w tej układance nie interesuje...

Błędy i zaniechania rządu doprowadziły również do zapaści na rynku zbóż. Już w lipcu zeszłego roku było wiadomo, że spodziewana klęska urodzaju spowoduje gwałtowny spadek cen skupu. Senator Grzegorz Bierecki pytał wówczas, czy państwo jest przygotowane na rekordowe plony. Mobilizował ministerstwo rolnictwa, prosząc o wyjaśnienia, jakie podjęto kroki w celu stabilizacji cen skupu płodów

rolnych. Rządzący znowu byli głusi na sygnalizowane przez senatora zagrożenia. „Agencja Rynku Rolnego jest przygotowana do skupu interwencyjnego zbóż”, ceny są tylko „nieco niższe” od notowanych w ubiegłych latach – czytamy w odpowiedzi na oświadczenie. Słowem: nie ma sprawy, wszystko jest w porządku.

– Mamy do czynienia z serią zaniechań i fatalnych decyzji. Czarno na bia-

łym widać, że ten rząd nie chce i nie umie działać w interesie polskiego rolnictwa. Myślę, że czas ostatecznie porzucić jakkolwiek nadzieję, że minister Sawicki, premier Kopacz czy inni decydenci z układu PO-PSL nagle zrozumieją problemy wsi i zechcą im przeciwdziałać. Jedynym ratunkiem dla rolnictwa jest zmiana władzy – puentuje senator Grzegorz Bierecki.

Więcej czytaj na www.tygodnikpodlaski.pl. Tam znajdziesz również pełną treść oświadczeń senatora Grzegorza Biereckiego wraz z odpowiedziami.

(RED)

WALKA O GODZIWE CENY SKUPU

3 lipca 2014, do ministra rolnictwa

Czy państwo jest przygotowane na klęskę urodzaju? Co zrobiliście, by ustabilizować ceny skupu płodów rolnych? Jak będziecie bronić naszych rolników przed napływem tanich płonów rolnych z innych krajów?



Ślepi i głusi na problemy wsi. Czas porzucić nadzieję, że rząd PO i PSL wreszcie zrozumie rolniczy dramat

Senator Grzegorz Bierecki staje w obronie polskich rolników

CZY DLA SAWICKIEGO WITOS BYŁ FRAJEREM?

Od końca 2012 roku trwa protest rolników NSZZ RI Solidarność województwa Zachodniopomorskiego w sprawie warunków sprzedaży ziemi rolnej, która trafia w efekcie do dużych gospodarstw z zachodnim kapitałem. W ostatnich tygodniach protest przybrał na sile Jak władza traktuje głos protestujących?

ROLNICTWO

Obywatel demokratycznego państwa nie musi podzielać poglądów rządzących krajem. Mniejszość musi uznać wolę większości. Pod warunkiem, że ta większość została wyłoniona w trakcie wolnych uczciwych wyborów. Taka jest logika demokracji. Obywatel ma jednak prawo do szacunku dla osób sprawujących w jego kraju władzę. Niestety, minister rolnictwa Marek Sawicki konsekwentnie robi wszystko, aby pozbawić nas, protestujących nawet tego prawa. Już rok temu, w dniu 26.02.2014 r., w programie III Polskiego Radia, w audycji „Za a nawet przeciw”, Marek Sawicki oskarżył NSZZ RI „Solidarność” o wciąganie „nieświadomych rolników” w obronę interesów dużych dzierżawców, którzy nie chcą udostępnić 30 proc. dzierżawionych gruntów na powiększenie kilkunastu, kilkudziesięciu hektarowych rodzinnych gospodarstw chłopskich. Stwierdził również, że warto upublicznić, ile i na jakich warunkach dzierżawią z Agencji Nieruchomości Rolnych protestujący rolnicy w zachodniopomorskim.

Ministra Marka Sawickiego sukces wyborczy PSL najwyraźniej umocnił w przekonaniu, że raz zdobytej władzy nie odda nigdy. Jeżeli brakuje mu argumentów, stosuje metody rodem z PRL, obraża i oczernia oponentów

Metody jak PRL-u

Wszyscy pamiętamy również, wypowiedź szefa resortu rolnictwa zapytanego o uszkodzonych przez rosyjskie embargo polskich rolników (którzy byli zmuszeni do sprzedaży jabłek za bezcen), że „...są frajerami, a on szanuje biznesmenów, a nie frajerów”. Mimo tego, sondażowe wyniki wyborów samorządowych wskazały, że wśród rolników zwyciężył PSL. Ministra Sawickiego sukces wyborczy PSL najwyraźniej umocnił w przekonaniu, iż postępuje właściwie. Najwyraźniej

doszedł również do wniosku, że PSL raz zdobytej władzy nie odda nigdy, gdyż stosuje metody rodem z PRL.

Tak jak za komuny przeciwnik polityczny nie był po prostu przeciwnikiem, ale musiał być „zapłutym karłem”, tak obecnie jeżeli brakuje argumentów, trzeba co najmniej zozydzić oponenta, a że argumenty się w gruncie rzeczy nie liczą, pozostają zniewagi. Kłamstwo stało się powszechnie stosowanym i niestety akceptowanym przez społeczeństwo instrumentem walki politycznej. Powyższe metody Marek Sawicki stosuje z wielką zręcznością, a wydaje się, że również z dużą przyjemnością.

W imię czego protestujemy?

Odnosząc się do naszego protestu z 22 stycznia 2015 r. stwierdził, że przedkładamy interes własny nad publiczny.

Wynika z tego, że zdaniem ministra we własnym interesie od ponad dwóch lat domagamy się i ponosząc znaczne koszty walczymy o:

- Zaprzestanie masowej wyprzedaży ziemi z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

oraz zagwarantowanie możliwości kontynuacji dzierżawy przez następców prawnych.

Naszym zdaniem dzierżawa jest sprawdzoną formą władania gruntami i stanowi gwarancję zachowania narodowego charakteru ziemi. Obecnie dzierżawa jest marginalną formą gospodarowania gruntami. Czy pan minister naprawdę jest przekonany, że jest to zgodne z interesem publicznym?

- Objęcia „tarczą antykorupcyjną” procesu gospodarowania gruntami z Zasobu WRSP oraz aktywnego udziału instytucji i organów państwowych w zwalczaniu patologii związanych z rozdysponowaniem gruntów.

W wyniku naszych protestów doszło do kontroli NIK w kilku Oddziałach Terenowych ANR. Czy to jest działanie we własnym interesie?

- Przygotowanie rozwiązań prawnych wzorowanych na innych krajach UE ograniczających pełną swobodę obrotu ziemią rolniczą i wspierających rodzinny charakter gospodarstw rolnych.

To oczywiście również leży w naszym własnym interesie.

- Wprowadzenie pod obrady Sejmu wniosku obywatelskiego w sprawie referendum w obronie Lasów i Polskiej Ziemi.

To także czysta prywata.

Zdaniem ministra Sawickiego, żadne dotychczasowe kontrole nie potwierdziły też wyprzedaży gruntów rolnych dla obco krajowców. Trudno w tym przypadku zarzucić ministrowi mówienie nieprawdy. Rzeczywiście ziemię od ANR kupują spółki z większościowym udziałem polskim lub podstawieni przez obcy kapitał obywatele polscy. Dopiero po nabyciu gruntów obcy kapitał przejmuje udziały w spółkach. W przypadku osób podstawionych „słupów” istnieje kilka sposobów przekazania nabytych gruntów w ręce obcego kapitału. Mechanizmy te wykazała między innymi kontrola NIK.

Pan minister raczył również stwierdzić,



Na autorytet Wincentego Witos obecny PSL powołuje się chętnie ale robi coś innego

że liderzy pikiety szukają rozgłosu, choć doskonale wie, że istnieją łatwiejsze sposoby na zdobycie popularności niż trwanie przez 77 dni na mrozie.

Dobre, czyli złe gospodarstwo rodzinne

I jeszcze jedna przykra sprawa która wymaga wyjaśnienia. Minister stwierdza, że liderzy pikiety z powodzeniem korzystają z gruntów agencyjnych i regularnie poszerzają swoje umowy o dzierżawę. Minister nie stwierdza, że łamią prawo. Celem wypowiedzi jest – jak pisaliśmy wyżej – zozydzenie nas i podważenie zaufania. Pan Sawicki ma zapewne na myśli naszego przewodniczącego Edwarda Kosmala, który zamiast wysłać dzieci na zmywak do Anglii, pomógł im utworzyć własne gospodarstwa. W efekcie trzy czy cztery rodziny gospodarują łącznie na około 400 hektarach. Wspólnie użytkują sprzęt, uzupełniają się wiedzą i umiejętnościami. Dodatkowo tworzą miejsca pracy na obszarze typowo popegeerowskim. Wydawałoby się, że mamy do czynienia z modelowym przykładem gospodarstwa rodzinnego. Wydawałoby się, bo z jakichś powodów przeszkadza ono ministrowi, który obejmując urząd przysięgał dochować wierności postanowieniom Konstytucji. A przecież art. 23 mówi wyraźnie, że podstawą ustroju rolnego państwa jest gospodarstwo rodzinne.

Dlaczego więc ministrowi przeszkadza 400 ha gospodarstwo rodziny Kosma-

łów, a nie przeszkadza sytuacja kiedy kilka lub kilkanaście spółek, zarejestrowanych pod tym samym adresem, będących własnością kilku osób są właścicielami kilku, kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu tysięcy hektarów? Często tworząc między sobą grupy producenckie i wyciągając dodatkowe środki.

Czy Witos był frajerem?

W czasach kiedy ZSL sięgał po dziedzictwo PSL, działacze tej partii chętnie odwoływali się do Wincentego Witos. Dziś pewnie Marek Sawicki nazwałby go frajerem, przecież przez całe życie niczego się nie dorobił, a minister „szanuje biznesmenów nie frajerów”.

Mimo wszystko zadedykujemy ministrowi i całej koalicji PO – PSL następujące słowa Wincentego Witos: „Rząd współdziałający z narodem, na pozór nawet chwiejny, uważam za silniejszy od tego, który tym narodem rządził nie pytając się go o wolę i zdanie. Istoty rządu nie stanowi komenda ani mocne gesty, dowodem siły nie jest gwałt i nadużycia, lecz autorytet oparty na prawie i woli narodu. Oklaski gapiów i zachwyty pochlebców mogą być komuś przyjemne, ale stanowią zarazem groźne ostrzeżenie”.

JAN BIAŁKOWSKI

KOMITET PROTESTACYJNY ROLNIKÓW
WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO

Tekst ukazał się 26.01.2015 r.

na portalu protestrolnikow.pl.

Drukujemy go z niewielkimi skrótami.



JANUSZ WOJCIECHOWSKI
Europoseł PIS

Są komentatorzy protestów rolniczych, którzy mają rolnikom za złe, że protestują w nowoczesnych i drogich traktorach. Zazdrości rolnikowi traktora, to jakby zazdrościł maszyniście

BLIŻEJ ZIEMI

Rolnicy muszą być zadłużeni, żeby sprzedawali ziemię

lokomotywy, z tą tylko różnicą, że maszyniście lokomotywy komornik nie zabierze, a rolnikowi ciągnik jak najbardziej tak. Bez traktora rolnikiem być nie można, bo koni już nie ma (bardzo źal!), a wołów tym bardziej. Więc rolnicy zadłużają się, zapożyczają i kupują te traktory, coraz nowocześniejsze i coraz droższe, bo innych nie ma. Ale proszę nie

zazdrościć, bo nad prawie każdym tym traktorem unosi się cień komornika. I nie tylko nad traktorem, nad gospodarstwem też. Dziś w rolnictwie jest tak wielki kryzys, że dochodów nie ma praktycznie na niczym. Ceny zbóż poniżej kosztów produkcji, wieprzowina podobnie, w dodatku mamy afrykański pomór świń, gospodarstwa mleczne wykończą kary za

nadprodukcję mleka, do zaptacenia prawie miliard złotych. Sadowników wykarca rosyjskie embargo. Za co się rolnik nie weźmie, na tym dostaje w skórę. Sytuacja naprawdę jest dramatyczna i daleka od lukrowanej propagandy PSL-u. I to nie dzieje się przypadkiem. 1 maja 2016 roku kończy się okres ochronny na zakup polskiej ziemi przez cudzoziemców. Polscy

rolnicy mają być biedni i zadłużeni, żeby musieli swoją ziemię sprzedać, możliwie jak najtaniej. Ziemia to najlepsza lokata kapitału, za rok ruszą po nią cudzoziemcy. A wniosiony przez PiS dwa lata temu projekt ustawy ograniczającej sprzedaż polskiej ziemi leży w Sejmie, blokowany przez koalicję rządową PO-PSL. W tym szaleństwie jest metoda...

TAK DALEKO STĄD – JAK BLISKO

Jedenaście lat stuknęło piśmie „Echa Polesia” – wydawanemu w Brześciu kwartalnikowi poleskich Polaków. W drugi rok istnienia wkracza „Harcerz Brześcia”, pierwszy białoruski magazyn harcerski.

POLESIE

Oba periodyki wydawane są w języku polskim. „Echa Polesia” to projekt realizowany we współpracy z Fundacją Wolność i Demokracja, na czele której stoi Zofia Roma-

szewska, i współfinansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Polesie to region szczególnie nie tylko pod względem przyrodniczym, ale i historycznym. Nie ma chyba w Polsce miasta, w których nie byłoby ulic wielkich postaci polskich dziejów i kultury, z nim związanych.

Szostakowie urodził się Romuald Traugutt, w Mereczowszczyźnie – Tadeusz Kościuszko.

Wiele lat mieszkała w Ludwinowie w powiecie kobryńskim Eliza Orzeszkowa, kandydatka do literackiej Nagrody Nobla.

Spośród współczesnych – z Brześcia pochodzi m.in. aktorka Nina Andrycz i operator Jerzy Lipman, autor zdjęć m.in. do Pana Wołodyjowskiego.

Stynnych Poleszuchów przybliżyła białaczanom ubiegłoroczna wystawa „Polskie losy w dziejach Brześcia”, zorganizowana w holu dworca staraniem Mikołaja Aleksandrowa, redaktora naczelnego „Kurier Brzeskiego” i Cezarego Nowogródzkiego z łomaskiego GOK, gorącego orędownika

wietami, wywieziono wspólnym staraniem władz polskich i radzieckich na Ziemię Odzyskane, gdzie w celowym rozproszeniu zlikwidowano ich tożsamość tak skutecznie, jak w drodze eksterminacji biologicznej i bardziej nieodwracalnie, niż przed wywózką do Kazachstanu” – pisze w czwartym numerze „Echa Polesia” polski pisarz i tłumacz Robert Stiller, który okres dzieciństwa spędził na Białorusi. Ta tożsamość staje się obecnie coraz wyrazistsza, i wśród starszych, i wśród najmłodszych, a dużą w tym rolę pełnią oba periodyki: „Echa Polesia” i „Harcerz Brześcia”.

...po obu stronach Buga

Przed ubiegłoroczną 150-rocznicą urodzin Romualda Traugutta harcerze brzeskiej Drużyny Harcerskiej im. R. Snarskiego, harcerki i zuchy, wspomagani przez rodziców wybrukowali plac w Szostakowie i sprzątnęli teren byłego parku. Liczna ich grupa uczestniczyła także w odsłonięciu pomnika Tadeusza Kościuszki w Terespolu.

Od trzech lat działa również w Brześciu Uniwersytet Trzeciego Wieku „Uścisk Dłoni”, a przy nim chór o tej samej nazwie, mający w repertuarze pieśni narodowe i religijne. Zespół koncertuje nie tylko na terenie Białorusi, ale i w Polsce. W ubiegłym roku uczestniczył w Festiwalu Pieśni Patriotycznej w Tucznej, zaśpiewał także podczas w Białej Podlaskiej podczas zakończenia roku akademickiego białskiego Uniwersytetu Trzeciego wieku. Dzięki takim inicjatywom na rzecz zblżenia obu społeczności Bug przestaje być rzeką graniczną.

RED.

NA KRÓTKO

Pomogą z PIT-em

BIALA PODLASKA

Urząd Miasta przystąpił do akcji Urzędu Skarbowego „Pomóż mieszkańcom miasta wysłać PIT przez Internet”. Umożliwia on wysłanie drogą elektroniczną zeznania za 2014 rok o wysokości osiągniętego dochodu PIT 37 (wraz z ulgami z tytułu: oddawania krwi, wychowywania dzieci oraz posiadania Internetu). Pracownicy magistratu pomagają w przesłaniu rozliczenia od 2 lutego w sali obsługi Urzędu Miasta od poniedziałku do piątku w godz. 9–17 przy stanowisku nr 12.

Na Białą w Podlaskiej

BIALA PODLASKA

To tytuł wystawy, której otwarcie odbędzie się dzisiaj, o godz. 18 w Galerii Podlaskiej. Prace dyplomantów warszawskiej ASP z pracowni prof. Stanisława Bąja, notabene pochodzącego z nadbużańskich Dołhobrodów, i dr. Arkadiusza Bąja, oglądać będzie można do 5 marca br.

Porady ofiarom przestępstw

BIALA PODLASKA

W ramach Dnia i Tygodnia Ofiar Przystępstw we wszystkich jednostkach prokuratury udzielane będą podczas dyżurów porady ofiarom przestępstw. W białskim Ośrodku Zamiejscowym Prokuratury Okręgowej w Lublinie dyżur pełniony będzie od 23 do 27 lutego. Prokuratorzy udzielać będą porad w siedzibie Ośrodka, przy ul. Piłsudskiego 5/7 w godz. 9–12 oraz pod nr tel. (83) 343 28 86.

Spektakl nie tylko dla dzieci

RADZYŃ PODLASKI

Radzyński Ośrodek Kultury zaprasza 11 lutego (w środę) o godz. 12.30 do sali kina „Oranzeria” na spektakl teatralny „Skarbnikowe dary”, na motywach śląskich baśni Gustawa Morcinka. Wstęp wolny.

Bal karnawałowy dla milusińskich

BIALA PODLASKA

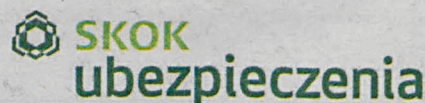
Fit and Fun zaprasza dzieci w wieku 4–10 lat wraz z opiekunami na bal karnawałowy, który odbędzie się 15 lutego w Sali Zabaw przy ul. Janowskiej 14. Impreza trwać będzie w blokach godzinowych: w godz. 12–14.30 bawić się będą dzieci w wieku 4–7 lat, w godz. 16–18.30 dzieci w wieku 7–10 lat. W programie m.in.: zabawy, gry i tańce, konkursy z nagrodami, wybór króla i królowej balu oraz liczne niespodzianki. Więcej informacji: www.fecebook.pl/fitfunbiala



Pamięć trwa...

„Do Rosji i Azji Sowieci wywieźli olbrzymią ilość nie statystycznych Polaków, tylko Kresowiaków. A następnie tych z Kresowiaków, którzy ocalili przed So-

PARTNEREM RUBRYKI PODLASIE Z KULTURĄ SĄ SKOK UBEZPIECZENIA



Kołodowanie bez granic

Międzynarodowy Festiwal Kołód Wschodniosłowiańskich z początkowych prezentacji o charakterze lokalnym stał się największą tego typu imprezą religijno-kulturalną w naszym regionie.

TERESPOL

Terespol leży nie tylko na styku państw, ale przede wszystkim różnych kultur, religii i języków. Terespolanie tę wielokulturowość potrafią wzbogacać i czerpać z dorobku pokoleń to wszystko, co najcenniejsze. Miejski Ośrodek Kultury ma bogate doświadczenie we współpracy z różnymi środowiskami w organizacji imprez kulturalnych, które integrują lokalną społeczność. Jedną z takich imprez jest Międzynarodowy Festiwal Kołód Wschodniosłowiańskich, który odbył się w tym roku już po raz dwudziesty.

– Pomyśłodawcą festiwalu był ksiądz Aleksy Andrejuk. Początkowo były to prezentacje o charakterze lokalnym. W trakcie kolejnych edycji festiwal rozrastał się, wzbogacał, rosła jego ranga i prestiż – mówi Anna Pietrasik, dyrektor Festiwalu i Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu.

Głównym celem organizatorów jest kul-

tywowanie i pielęgnowanie bogatych tradycji bożonarodzeniowych, ze szczególnym uwzględnieniem kołód charakterystycznych dla tradycji wschodniosłowiańskich.

Spotkanie pokoleń

Od piątku 30 stycznia do niedzieli 1 lutego br. na festiwalowej scenie zaprezentowały się 22 chóry oraz zespoły wokalne, a przez widownie przewinęło się łącznie prawie 2 tys. osób.

Wstąpiła plejada znakomitych, cieszących się uznaniem chórów katedralnych z kraju, m.in. Chór „Aksion” Katedry Prawosławnej pw. św. Mikołaja z Białegostoku oraz Chór Katedry Prawosławnej pw. św. Marii Magdaleny z Warszawy, a także soliści, chór i orkiestra symfoniczna Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Jak każdego roku na scenie pojawili się również zagraniczni wykonawcy, tym razem z Ukrainy i Białorusi. Na scenie obok utytułowa-



Ukraiński chór „Wołyńskie Dzwony” Soboru pw. Wszystkich Świętych Ziemi Wołyńskiej z Łucka

nych artystów wystąpiły również dzieci, młodzież i seniorzy.

Niecodzienna aura

– Nasz festiwal przyciąga nie tylko wykonawców na najwyższym poziomie artystycznym. Zdobył on również wspaniałych odbiorców, stał się miejscem wzajemnych kontaktów, spotkań i rozmów – cieszy się Anna Pietrasik. W tym roku oprócz wysłuchania prezentacji wokalnych można było obejrzeć projekcję filmu i ekspozycję wystawy o historii imprezy.

Sukces organizacyjny

Współorganizatorami Festiwalu były:

Prawosławna Diecezja Lubelsko-Chełmska, Fundacja Dialog Narodów oraz instytucje terespolskie: Nadbużańskie Centrum Kultury Prawosławnej, Urząd Miasta oraz Miejski Ośrodek Kultury. Honorowy Patronat nad Festiwalem objął Prezydent RP.

Okazuje się, że źródeł sukcesu tej imprezy nie należy szukać w promocji, nie był on również poparty nakładami finansowymi na reklamę.

– Posiadamy nie tylko odpowiednią salę widowiskową, scenę i pełne zaplecze, ale i dobrą organizację logistyczną i techniczną – zapewnia Anna Pietrasik.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA

PARTNEREM RUBRYKI SĄ SKOK UBEZPIECZENIA



CHIRURGICZNA PRECYZJA AKCJI WIN

Odbicie na kilka godzin 5 lutego 1946 r. kilkutyśięczonego Parczewa z rąk komunistów, bez strat własnych i zmylenie pościgu KBW-UB przez żołnierzy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” pod dowództwem por. Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia” razem z bratem ppor. Edwardem Taraszkiewiczem „Żelaznym” było potwierdzeniem wyjątkowych predyspozycji obu oficerów podziemia do prowadzenia skutecznej walki szarpanej z krzepnącym reżimem.

PARCZEW

Na pierwsze lata powojenne przypadała faza zbrojnej konfrontacji społeczeństwa polskiego z okupantem komunistycznym. Polska Partia Robotnicza z nadania Kremla mordem i terrorem łamała opór ludności, na co ono reagowało spontaniczną samoobroną ludzi zaszczytanych przez „grupy operacyjne” pacyfikujące teren. Niejako w wyniku naturalnej selekcji na placu boju z komunizmem trwali oficerowie i szeregowi Polskiego Państwa Podziemnego aż do swego tragicznego końca. Odwołując z dnia na dzień moment osaczenia podczas kolejnej obławy, czy zdradzieckiego skrytobójstwa z rąk podkomendnych, którzy poszli na współpracę z okupantem...

Linia frontu

We włodawskim, terenie zróżnicowanym etnicznie, religijnie i kulturowo, mniejszości narodowe wykazały obojętność lub wprost wrogość wobec niepodległościowych aspiracji odzieranej z wolności i własności ludności polskiej. Lokalnym fenomenem było powołanie przez Żydów w 1944 r. w Parczewie i we Włodawie – za przyzwoleniem reżimu – paramilitarnych formacji „ochrony miasta”. Były to bojówki rekrutujące się z cywilów zdolnych do noszenia broni, którzy pełnili funkcję służebną wobec UB i MO. Uczestniczyli w rajdach pacyfikacyjnych, na co dzień zaś dawali się we znaki chłopom zjeżdżającym na cotygodniowe targi, wymuszając lub zrywając ich okradając, korzystając z pozycji wszechwładnych stróżów bezpieczeństwa.

Pogrom czy odwet?

W codziennych staraniach mieszkańców Parczewa o poprawę materialnej strony życia w spauperyzowanym społeczeństwie miasteczka, żydowscy rzemieślnicy mogli liczyć na łaskawsze traktowanie ze strony policji politycznej (MO i UB) z racji posiadania ziemiaków w ich szeregach. Jeden z tej społeczności – Abram Zysman zwany „Bocianem” – komendant „ochrony miasta” żył w najlepszej komitywie z wojennym, sowieckim komendantem miasta. Swoją gorliwą służbą po stronie reżimu sięgnął na siebie wyrok śmierci, który został wykonany przez partyzantów WiN w lutym 1946 r. Taka uprzywilejowana pozycja Żydów z PPR, ich współuczestnictwo w „kompleksie zbrodni” łagodziło część napięć, które pojawiały się wśród samych Żydów, by wyrzekli się

tradycyjnych swoich ról w małomiasteczkowym handlu i rzemiośle na rzecz masowego uczestnictwa w socjalistycznej przebudowie społeczeństwa Polski. Do rangi symbolu urosł Klub Partyzancki przy ulicy Warszawskiej, zwany „żydowskim konsumem”, w którym zwyczajowo przesiadywali kombataneci ze Związku Partyzantów Żydów (byli członkowie Armii Ludowej), opijający udane transakcje podczas targów, którego współwłaściciel – Boruch Elbaum był radnym miejskim i zarazem bratem Edwarda, milicjanta służącego w miejscowym posterunku MO.

Początek końca...

Pierwotny plan akcji odwetowej podziemia antykomunistycznego zakładał poskromienie funkcjonariuszy bezpieki i żydowskiej „ochrony miasta”, oraz przeprowadzenie akcji zaopatrzeniowej na rzecz podziemia w spółdzielniach „Rolnik”, „Społem” i innych instytucjach użyteczności publicznej, a także wśród ludności cywilnej żydowskiej, uważanej powszechnie za popleczników reżimu, wyciągających korzyści materialnie ze wspierania władzy okupacyjnej. Uderzenia podziemia WiN w konkretnych ludzi bezpieki (jej skutkiem była śmierć trzech Żydów z „ochrony” i milicjanta Polaka) wywołała autentyczną panikę wśród społeczności żydowskiej. Zapadła wśród nich samych nieodwołalna decyzja wyjazdu wszystkich wyznawców judaizmu z Parczewa w ciągu kilku kolejnych dni. W ślad za nimi podążyli milicjanci pochodzenia żydowskiego z parczewskiego posterunku, którzy rychło porzucili służbę mundurową (faktycznie dopuścili się dezercji!). Świadomość samych Żydów, że reżim nie jest w stanie zagwarantować im całkowitego bezpieczeństwa (rozumianego częstokroć jako bezkarność) przesądziła o przyspieszeniu decyzji o exodusie około 200 osób i ich wyjazdu na Dolny Śląsk, skąd przedostawali się na Zachód. Co ciekawe, w pierwszej kolejności uciekli z podbitej Polski żydowscy dezercjerzy z MO w Parczewie! Przykładowo: Zygmunt Goldman, zastępca komendanta milicji w Parczewie, objawił się u swojej siostry w Palesatynie jeszcze w 1946 roku.

Fenomen Taraszkiewiczów

Por. Leon Taraszkiewicz „Jastrząb” ze swoim bratem ppor. Edwardem Taraszkiewiczem „Żelaznym” dowodzili oddziałem partyzanckim WiN, który okazał się postrachem dla miejscowej komuny. Obaj bracia wyróżniali się



Oddział WiN

zmysłem walki i intuicją, która pozwalała im odnieść szereg błyskotliwych sukcesów w starciach z siłami reżimowymi. Zajęcie na kilka godzin Parczewa 5 lutego 1946 r. to był majstersztyk (choć nie udało się partyzantom zrealizować wszystkich postawionych zadań bojowych, bo nie zdołano opanować budynku UB przy Rynku). Perfekcyjne zmylenie i rozbięcie pościgowej grupy KBW-UB pod Marianką 12 lutego 1946 r., tylko podkreśla rozmach tej akcji. Można powiedzieć, że Parczew mógł opanować wyłącznie dowódca wyróżniający się brawurą, i tak się stało. Zima to nie był czas na dalekie wypadki, gdy groźba rozbitcia partyzantów zniemacka przez grupy operacyjne UB/KBW była o wiele większa niż w okresie letnim. W roku 1946 podkomendni „Jastrzębia” czuli się w Parczewie jak u siebie! Społeczeństwo miasteczka wyróżniało się nieustraszoną postawą patriotyczną, co potwierdzili sami komuniści. Dopiero amnestia w 1947 r. złamała kręgosłup lokalnemu podziemiu i podcięła morale wśród wspierającej „leśnych” ludności cywilnej.

W sieci dezinformacji

Rozmach lutowej akcji podziemia wprowadził w konsternację samych komunistów. Reżim od razu po porażce w Parczewie zaprzęgnął propagandzistów do zohydzenia braci Taraszkiewiczów w oczach społeczeństwa, a z drugiej strony pragnął wyciągnąć maksymalnie jak największą korzyść na forum międzynarodowym z zabicia osób pochodzenia żydowskiego. Klęskę przekuł w swój



W tym budynku mieściła się parczewska siedziba UB

sukces. Zabitych komunistów oficjalnie określono mianem ofiar „mordu” i „pogromu” antysemickiego podziemia, a siebie postawił na arenie międzynarodowej w roli jedynej siły politycznej mogącej zapobiec kolejnym ekscesom w sowiezowanym kraju.

Prawda historyczna a nie polityczna

Opanowanie Parczewa w lutym 1946 r. było odwetem polskiego podziemia wymierzonym w przeciwników politycznych i ich sympatyków. Akcja zbrojna oddziału WiN nie miała nic wspólnego z „pogromem” w potocznym rozumieniu tego słowa. Ten rusycyzm na dobre zadomowił się w historiografii PRL-owskiej i nadal ciąży nad refleksją hi-

storyczną w Polsce, ponadto wykazuje niebywałą żywotność we współczesnej narracji izraelskiej czy amerykańskiej, opisującej los ludności żydowskiej w Polsce podbitej przez Związek Sowiecki. Widzenie tych wydarzeń na polskiej prowincji wyłącznie z perspektywy Zagłady deformuje prawdziwy obraz wydarzeń, do których doszło w kilkutyśięczonej miasteczku 5 lutego 1946 r. Ceniony badacz Zagłady, prof. David Engel uznał, że mamy w tym konkretnym przypadku do czynienia z uderzeniem podziemia w swoich wrogów z chirurgiczną precyzją. Bez przenoszenia agresji na innych członków społeczności żydowskiej.

MARIUSZ BECHTA

Zupa myśliwska z mięsem mielonym

W zimie chętnie sięgamy po dania bardziej treściwe, a zwłaszcza rozgrzewające zupy. Taka właśnie jest zupa myśliwska, sycąca i aromatyczna. Idealnie sprawdzi się na obiad w chłodniejsze dni, a najlepiej smakuje podana z chrupiącymi grzankami.

Składniki

Zupa

- Pół kilograma mięsa mielonego wieprzowo-wotowego
- 2 kostki rosółowe wotowe
- 2 pory
- Pół kilograma pieczarek
- 2 cebule
- 2 serki topione ziółowe
- oregano
- tymianek
- pieprz

Grzanki

- bagietka lub chleb tostowy
- masło
- przyprawa typu „tzaziki” lub czosnek granulowany

Jak przyrządzić:

Do garnka wlewamy około 3 litrów wody, wrzucamy

kostki rosółowe, doprowadzamy do wrzenia. Dodajemy pokrojone w półplasterki pory, pieczarki starte na tarce jarzynowej oraz pokrojone w kostkę cebule, zeszkolone uprzednio na patelni z małą ilością oleju. Na tej samej patelni podsmażamy mielone mięso, rozdrabniając je widelcem, solimy, pieprzymy i przekładamy do garnka. Gotujemy do czasu, gdy wszystkie składniki będą miękkie. Następnie do misek wkładamy serki topione i zalewamy je małą ilością gorącego wywaru, rozdrabniamy widelcem, aby się rozpuściły i wlewamy do zupy. Dodajemy oregano, szczyptę tymianku i pieprzu, ewentualnie solimy do smaku. Dogotowujemy i zupa gotowa.

Bagietkę kroimy na skośne kromki, smarujemy z obu stron masłem, posypujemy przyprawą i smażymy krótko z obu stron na rozgrzanej patelni.



MAGDALENA FIRUS

Rzeżucha nie tylko dla urody, ale i zdrowia

PORADY

Rzeżucha w medycynie ludowej zawsze nazywana była „zdrowiem ciała”, ponieważ stanowiła antidotum na bardzo wiele dolegliwości. Bywała niezastąpiona przy leczeniu owrzodzeń skóry i zwalczaniu pasożytów jelit, dezynfekowała jamę ustną, działała moczopędnie, stąd polecano ją przy chorobach nerek. Rzeżucha, bogata w witaminy i najważniejsze pierwiastki (żelazo, magnez) polecana jest palaczom, osobom osłabionym po kuracji antybiotykowej, dzieciom, kobietom w ciąży, osobom cierpiącym na bronchit, dolegliwości reumatyczne, choroby wieńcowe, zaburzenia krążenia oraz zagrożone osteoporozą. Powinny zjadać się rzeżuchą również ludzie, którzy nie tolerują mleka i jego pochodnych, ponieważ jest ona pod względem zawartości wapnia, ustępuje jedynie orzechom laskowym. Powinni po nią sięgnąć także chorzy na cukrzycę, bowiem obniża poziom cukru we krwi, a zawarty w niej chrom pomaga w prawidłowej pracy trzustki. Wcierany w skórę sok z rzeżuchy nie tylko rozjaśnia cerę, ale również usuwa przebarwienia, plamki pigmentowe, leczy także trądzik i inne



Rzeżucha w medycynie ludowej zawsze nazywana była „zdrowiem ciała”

dermatologiczne dolegliwości. Ma również zastosowanie na początku przeziębienia: wystarczy dwie łyżki miodu i wyciśnięty sok z połówki cytryny, zmieszane z jedną łyżką drobno posiekanej rzeżuchy. Taką miksturę, należy jeść przynajmniej dwa-trzy razy dziennie.

Rzeżucha też odchudza! Wystarczy ścierać ok. łyżki listków naszej roślinki i zalać je szklanką wrzątku. Po kilku minutach po zaparzeniu, odcedzamy i pijemy dwa razy dziennie po pół szklanki.

TEKST I FOTO:
MAŁGORZATA TYMOSZUK

LINGWISTA	CIĘSNINA MORZA BAŁTYCKIEGO	7	MIASTO W JAPONII, NA WYSPIE HONSHU	NAZWISKO MALARZY, OJCA I SYNA	14	UZDOLNIENIE DEPARTAMENTU FRANCJI	8	ROZLEGA NIZINA SYN ZEUSA I NIMFY EGINY
SĄDZENIE	ALAIN, AKTOR							
		12						
ZAŁOŻYŁ FIRMĘ OPTYCZNĄ				HONOROWA W OPERZE				19
SOLENIANT Z 31 GRUDNIA				POJAZD MIEJSKI				
							CHODZI W CYLINDRZE SILNIKA	
BOLESŁAW, SŁYNNY PRZEDWOJENNY PIANISTA		2	NIEMIECKI TEOLOG LUTERAŃSKI; WYRAZ Z LITER: A,D,N,R,T	22		20		STATEK ZAGŁOWY Z XVI I XVII W., MAJĄCY TRZY LUB CZYTERY MASZTY
			CHODZI WŁASNYMI DROGAMI			POŻYWIENIE		5
1000 KILOGRAMÓW PANI ZAOPATRZENIOWIEC	DAWNY ŚRODEK DO WYWABIANIA PŁAM		CZEŚĆ TELEWIZORA	PRZEPLYWA PRZEZ STARGARD SZCZECIŃSKI			PŁYN OWOCOWY POTONEM DROMADERA I BAKTRIANA	
STATEK NOEGO				DOLINA EROZYJNA O STROMYCH ZBOCZACH		9		WADA WZROKU
SKŁADNIK ZAPRAWY MURARSKIEJ	KAMIENIE DO ROBIENIA MAKI	4	UCHYBIENIE CZYJEJŚ GODOŚCI OSOBISTEJ	WADA JAKIEGOS PRZEDMIOTU W POSTACI RYSY, PŁAMY ITP.				11
		10						
		18	21			13		16

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Książka dla Czytelnika

Anne-Dauphine Julliard Wyjątkowy dzień. Piękna historia o nietatwym szczęściu

29 lutego to szczególna data, z dwóch co najmniej powodów. Po pierwsze pojawia się w kalendarzu raz na cztery lata, po drugie – to rocznica urodzin Thais, córeczki Anne-Dauphine Julliard, dotkniętej ciężką chorobą genetyczną układu nerwowego. Thais przeżyła trzy lata i dziewięć miesięcy. Miała krótkie, lecz piękne życie.

Anne-Dauphine opowiada o tym zwykłym-niezwykłym dniu, w którym Thais skończyłaby osiem lat. W tym dniu bierze oddech od pracy i obowiązków, starając się pełnią życia przeżyć każdą chwilę. W tym dniu przeszłość miesza się z teraźniejszością. Każdy gest, każde słowo nabiera wyjątkowego znaczenia, przywołuje przechowywane pieczołowicie wspomnienie, wywołując na przemian śmiech i łzy. Ta książka jest niezwykłą lekcją pogody i szczęścia; piękną historią miłosną, którą czyta się jednym tchem, ale z oczyma pełnymi łez. „W regularnym bicu jej serca słyszę: «Kochaj mnie, mamo. O nic więcej cię nie proszę. Nie potrzebuję niczego więcej». Niczego więcej, nie oczekuje ode mnie niczego więcej. Jak mogłam nie pojąć tego wcześniej? Zabiegi medyczne leczą rany, ale tylko miłość pozwala zapomnieć o bólu. Tylko dodanie drugiemu otuchy przynosi ulgę w cierpieniu. Dziękuję ci, moja mała Thais, dziękuję, że odmieniłaś moje serce. Pomogłaś mi zrozumieć, że odpowiedzią na cierpienie nie jest śmierć. I nigdy nie będzie. Odpowiedzią na cierpienie jest miłość” (fragment książki).

KONKURS KSIĄŻKOWY

Aby wziąć udział w konkursie i mieć szansę na wygraną jednego z trzech egzemplarzy książki autorstwa Anne-Dauphine Julliard pt. „Wyjątkowy dzień. Piękna historia o nietatwym szczęściu” wystarczy wysłać SMS-ową odpowiedź na pytanie: Ile lat przeżyła Thais, córeczka Anne-Dauphine Julliard, autorki opisywanej książki p.t. „Wyjątkowy dzień. Piękna historia o nietatwym szczęściu”:

a) 3 lata i 9 miesięcy b) 7 lat?

Wyślij SMS pod numer 7248 o treści tpksiadzka.X gdzie (po kropce) w miejsce „X” należy wpisać odpowiedź na pytanie.

Koszt SMS-a to 2,46 zł z VAT. Na SMS-y czekamy od 6 lutego do 10 lutego, do godz. 15.59. Wygrywają dwie pierwsze osoby, które najszybciej poprawnie odpowiedzą na pytanie postawione powyżej. O wygranej poinformujemy telefonicznie.



BUDOWLANE

USŁUGI hydrauliczne szybko i tanio, Tel. 531 389 533
REMONTY szybko tanio i solidnie Tel. 531 389 533
SPRZEDAŻ i wynajem rusztowań nowych i używanych elewacyjnych warszawskich, usługi transportowe www.mekbud.pl Tel. 83 377 81 05

MATRYMONIALNE

POZNAM sympatycznego, przyzwoitego Pana bez nałogów i dzieci (także dorosłych) do 55 lat. Tel. 739 483 824
POZNAM atrakcyjną dziewczynę – młody przystojny. Tel. 515 685 236
MİŁOŚCI nie udowadnia się słowami. Poznam pannę 20-28l Biała Podlaska Tel. 732 752 782

MOTORYZACJA

FIAT 126 p. 1999 r. 1350 zł, Tel. 603 376 572
VOLKSWAGEN Polo 1996 r. 1.4 gaz 3100 zł, Tel. 603 376 572
VOLKSWAGEN Passat combi 1996 r. diesel pełna opcja Tel. 506 536 502

NIERUCHOMOŚĆ SPRZEDAM

DZIAŁKA bardzo atrakcyjna 2200 m budowlana, Droga

Wojskowa, Tel. 501 493 700
MIESZKANIE po remoncie 75 m kw pierwsze piętro umeblowane gotowe do zamieszkania, Tel. 667 753 405
SIEDLIKO PUCHOWA GÓRA Dom o pow. 72 m² działka 0,43 ha. Tel. 507 427 994

NAUKA

STUDIA PODYPLOMOWE
 WYCENA NIERUCHOMOŚCI,
 DORADCA DS. OCHRONY
 ŚRODOWISKA
TEL. 660 728 418
WWW.SEDPOL.COM.PL

KURSY I SZKOLENIA:
 TERMOWIZJA, EKSPERTYZY
 TERMOWIZYJNE W BUDOWNICTWIE
 SYNDYK, LICENCJONOWANY
 POŚREDNIK I ZARZĄDCA
 NIERUCHOMOŚCI
TEL. 660 728 418
WWW.SEDPOL.COM.PL

NIERUCHOMOŚĆ WYNAJĘ

M3 do wynajęcia, ul. Terebelska, Tel. 515 787 830

ODZIEŻ

KOMPLET studniówkowy 469.99. KAAPPO ul. Zamkowa 1A, Biała Podlaska, Tel. 535 939 512
GARNITURY wybrane modele 299.99. KAAPPO ul. Zamkowa 1A, Biała Podlaska, Tel. 535 939 512

ROLNICZE

KUPIĘ przyczepę 6t sztywna lub wywrotek z dokumentami może być do remontu, Tel. 508 430 909
ZIEMNIANKI – jadalne – irga biała, ładne, smaczne, dowóz na miejsce, Biała Podlaska, Międzyrzec i okolice, wor. 15 kg – 9 zł, 30 kg – 18 zł, – 100 kg – 60 zł, Tel. 500 369 041
NAWÓZ NPK kompleksowy granulowany skład 8%

azot, 25% fosfor, 24% potas, 9% siarka 17%, magnez 10%, wapń + mikro, opakowanie typu big-bag cena 1620 zł, Tel. 513 198 160

KUPIĘ kwotę mleczną, Tel. 512 340 599

PRACA ZATRUDNIĘ

KANCELARIA w Białej Podlaskiej zatrudni prawnika do obsługi zleceń kancelarii, Tel. 600 185 900
ZATRUDNIĘ agenta nieruchomości z doświadczeniem. Omega biuro nieruchomości, Tel. 83 342 12 19
ZATRUDNIĘ kierowcę c+e kraj, Tel. 696 686 336

RÓŻNE

POTRZEBUJESZ dodatkowej gotówki? Zadzwoni, Tel. 532 487 074
SPRZEDAM drewno opałowe, sosnowe, suche, grube, łupane, układane, z dowozem gratis na terenie miasta 120 m³ Tel. 514 091 842

USŁUGI

WYKONAM przyłącze wod-kan oraz szambo, Tel. 505 114 060
BRAKUJE gotówki? Pożyczka na tylko co chcesz w Profi Credit. Dzwoni i pytaj o szczegóły. Lub sms „chce”. Tel. 502 959 379
PIASKOWANIE elementów metalowych, piaskowanie napisów. Zakład Kamieniarski, Biała Podlaska, ul. Sidorowska 100. Tel. 501 616 760. www.artofstone.com.pl
ULEGŁEŚ wypadkowi? Zgłoś się do nas! 100% wyższe odszkodowanie za naszym udziałem, Tel. 600 185 900
ODSZKODOWANIA dla osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, rolnictwie, przy pracy itp. Bez opłat wstępnych. MK – Finanse, Tel. 512 997 664

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM jałową fenford 7 miesięcy na krowę 2000 zł, Tel. 500 201 821

NAWÓZ NPK
KOMPLEKSOVY GRANULOWANY
 SKŁAD: 8% AZOT, 25% FOSFOR,
 24% POTAS, 9% SIARKA,
 7% MAGNEZ 5% WAPŃ + MIKRO
OPAKOWANIE: BIG-BAG,
CENA: 1620ZŁ/T
TEL. KONTAKTOWY: 513 198 160

kredigo
 Nowy standard pożyczania
 chwilówki, szybko i dyskretnie
www.kredigo.pl
 Biała Podlaska, ul. Narutowicza 45/4
tel. 693 630 636

GAZOL
ZAMAWIANIE
GAZU
TEL. BEZPŁATNY
800 378 220,
TEL. 83 343 20 87

randstad
 Agencja Pracy Tymczasowej Randstad (nr 47)
POSZUKUJE OSÓB DO ZBIERANIA CIASTEK
 z linii produkcyjnej do Międzyrzecza i Radzyna Podlaskiego

Praca w systemie 4-brygadowym. Oczekujemy motywacji do pracy oraz książeczki sanepidu.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:
Międzyrzec Podlaski: 693 074 694
Radzyń Podlaski: 605 132 650

SKUTECZNA
REKLAMA
W TYGODNIKU
PODLASKIM
(30 tysięcy nakładu)

Ogłoszenie drobne w Tygodniku Podlaskim.
To proste. Wystarczy wysłać SMS.

Drodzy Czytelnicy! Mogą Państwo szybko i łatwo nadać ogłoszenie drobne, które ukaże się w Tygodniku Podlaskim, największym piśmie południowego Podlasia. Wystarczy wysłać SMS.

1. Co wpisać w SMS-ie?

SMS musi składać się z czterech części: prefiksu, nazwy rubryki, w której umieszczone ma być ogłoszenie, treści ogłoszenia oraz numeru telefonu osoby nadającej ogłoszenie. Prefiks zawsze jest ten sam – tpo. Należy po nim postawić kropkę. Potem trzeba wpisać symbol rubryki, do której ma trafić ogłoszenie, i ponownie postawić kropkę. Teraz wpisujemy treść naszego ogłoszenia i znów stawiamy kropkę. Ostatnią czynnością jest wpisanie własnego numeru telefonu (na niego będą dzwonić ludzie w odpowiedzi na ogłoszenie). Jeśli w SMS-ie nie zostanie wpisany numer osoby nadającej ogłoszenie, w gazecie pojawi się ono z numerem telefonu, z którego została wysłana wiadomość. Po numerze telefonu nie stawiamy już kropki. UWAGA! Nie używamy polskich znaków diakrytycznych, czyli liter ą, ć, ę, ł, ń, ó, ś, ź, ż. Zamiast pisać „tódka” piszemy więc „lodka” itd.

2. Jak umieścić ogłoszenie w odpowiedniej rubryce?

Każda rubryka ogłoszeniowa w gazecie ma swoją nazwę, a do tej z kolei przyporządkowany jest odpowiedni symbol, który trzeba wpisać w SMS-ie. Na przykład: jeśli chcemy, by nasze ogłoszenie zamieszczone zostało w rubryce BUDOWLANE w SMS-ie wpisujemy literę „b”. Jeśli chcemy nadać ogłoszenie motoryzacyjne, wpisujemy literę „mo”. Oto pełen spis nazw

rubryk i odpowiadających im symboli, które trzeba wpisać w SMS-ie:

- a – AGD
- b – BUDOWALNE
- k – KSIĄŻKI
- ma – MATRYMONIALNE
- me – MEBLE
- mo – MOTORYZACJA
- n – NAUKA
- nk – NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ
- nw – NIERUCHOMOŚCI WYNAJĘ
- ns – NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM
- op – ODDAM-PRZYJĘ
- o – ODZIEŻ
- pp – PRACA PODEJMĘ
- pz – PRACA ZATRUDNIĘ
- rL – ROLNICZE
- rz – RÓŻNE
- u – USŁUGI
- zd – ZDROWIE
- zw – ZWIERZĘTA

Przykładowy SMS dotyczący sprzedaży nieruchomości powinien więc wyglądać w następujący sposób:

tpo.ns.Dom o powierzchni 120 metrow
w centrum Parczewa okazji sprze-
dam.660125XXX

3. Pod jaki numer wysłać SMS?

Po wpisaniu zgodnie z opisanymi powyżej zasadami ogłoszenia w treść SMS-a należy wysłać go pod numer 73601. Jeśli wszystko jest w porządku, dostajemy SMS z potwierdzeniem przyjęcia ogłoszenia. Oznacza to, że ukaże się ono w gazecie. Jeśli SMS z ogłoszeniem wpisany został w nieodpowiedni sposób (na przykład brakowało prefiksu), również dostaniemy SMS z informacją o błędzie. Takie ogłoszenie nie zostanie opublikowane.

4. Kiedy ukaże się moje ogłoszenie?

Ogłoszenia przesłane do wtorku do godziny 16 zostaną opublikowane w najbliższym numerze Tygodnika Podlaskiego, a więc w piątek. Jeśli wysłamy SMS po tym terminie (na przykład we środę), ogłoszenie ukaże się w następnym wydaniu.

5. Ile to kosztuje?

Wysłanie SMS-a o długości do 160 znaków kosztuje 3,69 zł (3 złote plus 23 procent VAT). W liczbę 160 znaków wliczają się znaki użyte do wpisania prefiksu, nazwy rubryki, treści anonsu i numeru telefonu, a także kropki i spacje (przerwy między wyrazami).

Finały siatkarskich zmaganiań

SPORT SZKOLNY

Rozegrano finał powiatu bialskiego w siatkówce dziewcząt w ramach Licealiady. Wygrały go uczennice LO Międzyrzec Podlaski w składzie: Dominika Szafraniuk, Monika Sójka, Katarzyna Grzeszyk, Karolina Grzeszyk, Paulina Jakimiuk, Izabela Jaszczuk, Dominika Rynn, Iga Kryńska, Agata Malczewska, Natalia Tusz. Kolejne miejsca wywalczyły LO Wisznice i ZS Małaszewicze.

W finale miasta Biała Podlaska wygrało I LO (Natalia Hałabuda, Aleksandra Romaniuk, Roksana Gryciuk, Paulina Żurawska, Agnieszka Madziewicz, Sylwia Pietruk, Alicja Lesiuk, Marta Żarkiewicz, Klaudia Steckiewicz, Aleksandra Hanas), wyprzedzając IV LO i ZSZ 1.

O prymat w powiecie i mieście walczyli również chłopcy. W mieście wygrał ZSZ 1 w składzie: Dawid Tarasiuk, Bartosz Mularczyk, Mateusz Bednarek, Mateusz Nestoruk, Adrian Ku-

piński, Mateusz Bujan, Michał Bujak, Tomasz Wodzyński. Kolejne miejsca zajęły IV i III LO.

W powiecie zwyciężyli uczniowie LO Międzyrzec Podlaski (Radosław Łubik, Karol Daniluk, Karol Bogucki, Michał Kot, Radosław Iwanowski, Marcin Kusznerek, Dominik Grzyb, Remigiusz Puszkarski, Jakub Skólimowski, Bartosz Roszkowski, Karol Zaniewicz.) Na miejscu drugim zawody ukończyli uczniowie ZSE Międzyrzec Podlaski, a na trzecim – ZS Małaszewicze.



Zwycięzcy finałów

Wypadek bialskich piłkarek

PIŁKA NOŻNA

Wracujące ze zgrupowania reprezentacji Polski U-19 zawodniczki AZS PSW Biała Podlaska Angelika Grzywna i Klaudia Lefeld uległy poważnemu wypadkowi. Skoda Octavia, którą podróżowały zawodniczki oraz kierownik kadry U-19 Karolina Siejka, wypadła z trasy i dachowała. Cała trójka

została przewieziona do szpitala. W najgroźniejszym stanie jest Angelika Grzywna, która została wprowadzona w stan śpiączki farmakologicznej. Kierownik Karolina Siejka złamała kręgosłup, ale rdzeń kręgowy nie jest przetrwany. Klaudia Lefeld została jedynie mocno potłuczona.

– Jesteśmy w szoku. Na szczęście życiu żadnej z dziewcząt nie zagraża nie-

bezpieczeństwo. Angelika jest w najtrudniejszym stanie z całej trójki. Przebywa na OIOM-ie. Dzisiaj, w piątek, ma być wybudzona ze śpiączki. Karolina Siejka opuściła szpital już w poniedziałek, jednak czeka ją długa rehabilitacja. W domu jest już także Klaudia Lefeld – powiedział Marcin Kasprzewicz, selekcjoner reprezentacji U-19 i prezes klubu AZS PSW.

OKIEM DZIENNIKARZA

Życie kruche jest

„łapaty Pana Boga za nogi”, trenując w kadrze Polski. Dziś walczą o swoje zdrowie. Takie chwile skłaniają nas do refleksji nad kruchością życia. Zaczynamy rozmyślać nad nim, dokonując swego rachunku sumienia: czy przypadkiem czegoś nie zaniedbaliśmy, czy jesteśmy gotowi... Chwila

głębokiej refleksji, czasem kilka dobrych wniosków. A potem życie goni nas dalej i dalej, zapominamy o rozmyśleniach, wnioski zaś giną w niepamięci. Módlmy się za nasze dziewczyny, za ich szybki powrót do zdrowia i pełni sił. Świat ciągle stoi przed nimi otworem.



PIOTR FRANKOWSKI
Kierownik działu sport

Z ogromnym smutkiem – jak każdy – przyjąłem informację o wypadku naszych piłkarek nożnych. Jeszcze parę dni temu

Kadet odpadł

KOSZYKÓWKA

W turnieju ćwierćfinałowym mistrzostw Polski U-20 w koszykówce mężczyzn roz-

zegrany w Białej Podlaskiej miejscowy Kadet przegrał wszystkie spotkania. Awans do półfinałów wywalczyły zespoły Polonii Warszawa i Zastalu Zielona Góra.

Polonia Warszawa – Kadet Biała Podlaska



71:43

(20:9, 9:8, 25:14, 17:12)

Kadet: Juszczyk 2, Halecki 12, Rejek, Wojtyśiak 7, Barańczyk 2 oraz Czaplicki, Mirończuk 3, Kowalczyk, Filipiuk, Połtujański 8, Kryśko 9



Zastal Zielona Góra – Kadet Biała Podlaska



69:57

(16:7, 21:14, 17:15, 15:21)

Kadet: Wojtyśiak 4, Juszczyk 3, Halecki 11, Rejek 2, Barańczyk 2 oraz Filipiuk 2, Mirończuk 1, Kowalczyk, Czaplicki, Połtujański, Kryśko 22



Kadet Biała Podlaska – AZS AGH Alstom Kraków



46:86

(13:24, 20:14, 5:26, 8:22)

Kadet: Halecki 4, Rejek 6, Wojtyśiak 10, Barańczyk 2, Kryśko 1 oraz Czaplicki, Mirończuk 1, Filipiuk 13, Juszczyk, Połtujański 4



Sukcesy bialczanek

SIATKÓWKA

W Opolu Lubelskim rozegrano Finał Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w mini piłce siatkowej dziewcząt w kategorii „trójek” i „czwórek”. Świetnie wypadły w

nim siatkarki SP 6 pod kierunkiem Bożeny i Grzegorza Gajewskich. W kategorii klas szóstych SP 6 Biała Podlaska zdobyła Mistrzostwo Województwa, uzyskując tym samym awans do Ogólnopolskiego Finału Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Okniński Team dzieciom

SIATKÓWKA

Okniński Team Biała Podlaska zaprasza w okresie ferii dzieci w wieku 6-12 lat na darmowe treningi brazylijskiego jiu-jitsu. Godzinne zajęcia trwają od po-

niedziaku do piątku, początek o godz. 17. Ich przeprowadzenie jest możliwe dzięki wsparciu urzędu miasta oraz prezydenta Dariusza Stefaniuka. Treningi odbywają się w sali przy Reformackiej 1-3, na drugim piętrze.

Strojek Team najlepszy

III Gminny Turniej Piłki Nożnej Halowej o Puchar Prezesa GLKS Lutnia Piszczac Piotra Dawidziuka zakończył się wygraną zespołu Strojek Team w składzie: Mateusz, Michał i Leszek Strojkiwie, bramkarzem zaś – Leszek Strojek, Piotr Kurowski, Robert Jankowski.

Kolejne miejsca zajęły: NRG Chotyłowiak, Juniorzy Lutni Piszczac i Metan Dąbrowica. Królem Strzelców został Tomasz Trochimuk (NRG), najlepszym zawodnikiem – Dawid Soćko (Dąbrowica), bramkarzem zaś – Leszek Strojek (Strojek Team).



Uczestnicy turnieju

NA BOISKU

PARTNEREM RUBRYKI JEST KASA STEFCZYKA

KASA STEFCZYKA

Przymiarki piłkarskie

PIŁKA NOŻNA

AZS PSW
BIAŁA PODLASKA

8.02 – Sokół Kolbuszowa, 11.02 – Korona Łaszczów, 15.02 – Górnik Łęczna

PODLASIE
BIAŁA PODLASKA

0:1 Orleńta Radzyń Podlaski, 1:0 Orleńta Łuków, 7.02 – Pogoń Siedlce, 14.02 – Victoria Żmudź, 21.02 – Motor Lublin, 28.02 – Huragan Międzyrzec Podlaski, 7.03 – Orkan Wojcieszów

ORLEŃTA
RADZYŃ PODLASKI

1:0 Podlasie Biała Podlaska, 4:0 Pogoń Siedlce, 7.02 – Lublinianka, 14.02 – Powiślak Końskowola, 21.02 – Górnik II Łęczna, 28.02 – Avia Świdnik, 8.03 – Polesie Kock

GROM
KĄKOLEWNICA

8.02 – Polesie Kock, 15.02 – MKS Mielnik, 22.02 – Huragan Międzyrzec Podlaski, 1.03 – Lutnia Piszczac, 8.03 – Wextra Zbuczyn, 15.03 – ŁKS Łazy

Transferowa karuzela

PIŁKA NOŻNA

ORLEŃTA
RADZYŃ PODLASKI

Odchodzą: Paweł Komar, Adison, Adam Wasiluk (Wisła Puławy?), Konrad Maca (Stal Rzeszów), Konrad Król (wyjazd za granicę)

Przychodzą: Tomasz Ryzek (Stal Kraśnik), Piotr Mitura (Orzeł Czemierniki), Paweł Pliszka (Grom Kąkolewnica), Bartosz Madejski (Pogoń Siedlce), Paweł Pliszka (Orleńta Radzyń Podlaski?)

PODLASIE
BIAŁA PODLASKA

Odchodzą: Mateusz Cydejko (Orleńta

GROM
KĄKOLEWNICA

Odchodzą: Paweł Pliszka (Orleńta Radzyń Podlaski?)

Łuków?) Kamil Przychodzień (Orleńta Łuków?), Paweł Jabłoński (Orleńta Łuków?)

Przychodzą: Bartłomiej Dudek, Przemysław Skrodziuk (LZS Dobryń?), Michał Nowakowski (Granica Terespol?), Adrian Hołownia i Jakub Magier (Lutnia Piszczac?), Mateusz Łakomy (Orleńta Łuków?), Jakub Wiśniewski (MKS Mielnik?), Patryk Żuber (MKS Mielnik?), Tomasz Domański (MKS Mielnik?), Daniel Czechowski (MKS Mielnik?), Iwan Narzark (Białoruś?)

Wygrana ze stratą punktu

SIATKÓWKA

Tylko dwa punkty przywieźli z Hajnówki podopieczni trenera Macieja Śliwy. Wydawało się, że jedna z najsłabszych drużyn w lidze nie powinna napsuć międzyrzeczanom tyle krwi; uległa, ale po ciężkiej, pięciosetowej walce. Następnym meczem za dwa tygodnie, z wołomińskim Huraganem.

15. kolejka
Huragan – AZS UWM II 3:1
Hajnówka – Huragan 2:3
Wola – AZS Czołg 3:0

Legia – Wicher 3:0

II LIGA PIŁKI SIATKOWEJ

1. Huragan W.	14	34	35:12
2. Centrum	14	33	38:20
3. AZS UWM II	15	31	35:24
4. Huragan M.P.	14	31	36:17
5. Czołg	14	21	27:29
6. Wola	14	18	24:26
7. Legia	15	15	23:35
8. Hajnówka	14	9	17:37
9. Wicher	14	0	3:42

SKS Hajnówka – KS MOSiR Huragan Międzyrzec Podlaski

2:3
(23:25, 25:22, 25:20, 17:25, 23:25)

Huragan: Nowacki, Kasjanik, Musiał, Ostapowicz, Jesień, Toma, Kowalczyk (L) oraz Kędziński

PODLASIE I ORLEŃTA – NA FALI, GROM – TESTUJE

PIŁKA NOŻNA

Podlasie Biała Podlaska pokonało Orleńta Łuków 1:0. Po tym meczu podziękowano Maciejowi Wójtowiczowi, który wrócił do Wierbowic.

– Byliśmy zdecydowanie lepsi, prowadziliśmy grę. Testujemy nowego zawodnika, ale jest jeszcze za wcześnie, by upublicznić jego personalia – powiedział trener Ryszard Więcierzewski. Orleńta Radzyń Podlaski wysoko pokonały rezerwy Pogoni Siedlce. Trener Damian Panek przyglądał się piłkarzowi z Ukrainy, którego – być może – zechce mieć w kadrze swojego zespołu.

Grom Kąkolewnica testuje nowych piłkarzy, ale na razie klub nie chce zdradzić ich nazwisk. Do Radzyna powróci raczej Paweł Pliszka. W pierwszym tegorocznym sparingu Grom zmierzył się w ten weekend z Ruchem Ryki.

Podlasie Biała Podlaska – Orleńta Łuków

1:0 (0:0)

Bramka: zawodnik testowany 50



Podlasie: Koncki (45 Łabędowicz) – Szymański, Mirończuk, Adamiuk, Tomasz Kaliszuk, Pana-siuk, Jesioneł, Domański, Wiraszka, Bótkowicz,

Sawtyruk oraz Łukanowski, Wójtowicz, Żuber, Bartosz Kaliszuk, Łakomy, Magier, Dudek, zawodnik testowany, Hołownia, Zaciura.

Orleńta Radzyń Podlaski – Pogoń II Siedlce

4:0 (3:0)

Bramki: Paweł Pliszka 9, Zmorzyński 20, Zarzecki 26, samobójcza 76



Orleńta: Wasiluk (46 Dąbkowski) – Leszkiewicz (46 Ebert), Nowacki (46 Madejski), Zarzecki (46 Jakubiec), Szymala – Powatka (46 Kot), Borysiuk

(46 Tymosiak), zawodnik testowany (60 Mitura), Pliszka (46 Mielniczek), Zmorzyński (60 Garbaciak) – Adison (46 Ryzek).

Drugie zwycięstwo

PIŁKA RĘCZNA

Swoją drugą wygraną w tym sezonie odnieśli piłkarze ręczni AZS AWF Biała Podlaska, pokonując we własnej hali

Astromal Leszno 28:26. W sobotę nasi szczyptorniści udadzą się do Wolsztyna. Daleka podróż i siła rywala nie wróżą sukcesu, ale – jak mawiał Kazimierz Górski – dopóki piłka w grze, wszystko



Druga wygrana u siebie, czas na punkty z wyjazdów

AZS AWF Biała Podlaska – Real Astromal Leszno



28:26 (17:9)



AZS AWF: Chmurski, Mentel – Chodur 2, Wasitek 6, Helman 4, Stefaniec 4, Jaszczuk, Pezda 3, Krawczyk, Kubajka 2, Wędrak 7

jest możliwe. Słuszność tej niby oczywistej kwintesencji udowodniła w Katarze z góry skazywana na pożarcie polska reprezentacja, zdobywając medal.

15. kolejka

Warszawianka – Sokół przełożony
Spójnia – Pomezania przełożony
SMS – Wolsztyniak 30:31
Warmia – Brodnica 38:25
AZS AWF – Astromal 28:26
Piotrkowianin – Legionowo 29:29
Poznań – Meble 27:29

I LIGA PIŁKI RĘCZNEJ

1. Legionowo	15	29	507:341
2. Pomezania	14	23	423:355
3. Piotrkowianin	15	22	461:389
4. Warmia	15	19	472:427
5. Meble	15	17	390:387
6. Wolsztyniak	15	17	395:409
7. Spójnia	14	16	371:370
8. Warszawianka	14	15	381:403
9. Sokół	14	14	375:377
10. Astromal	15	13	416:420
11. Poznań	15	9	384:406
12. SMS	15	6	382:453
13. AZS AWF	15	4	388:475
14. Brodnica	15	4	381:484

III liga kosza wraca po przerwie

KOSZYKÓWKA

W najbliższą środę do gry wracają ko-

szykarze AZS AWF Biała Podlaska. W dziesiątej kolejce ich rywalem będzie w białskiej hali Gimnastyki Przemysław. W

dwóch już rozegranych meczach tej kolejki Stal pokonała Basket 75:58, a Krosno przegrało ze Startem 86:89.